„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU“ Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę. Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 224 | Kraków, czwartek dnia 10 maja 1906 roku | ROK XIV.

Przed otwarciem Dumy

Petersburg (Tel. Wł.) Miasto oczekuje dnia dzisiejszego z niesłychanem zdenerwowaniem, nikt bowiem nie wie, co się dziś wydarzyć może. Władze poczyniły nadzwyczajne środki ostrożności, co przyczynia się jeszcze bardziej do zdenerwowania. Dziś przed południem na Newie nie wolno podróżować żadnemu statkowi, gdyż car uda się do Carskiego Sioła jachtem. Wszystkie mosty na Newie są zamknięte. Po bulwarze newskim mogą przechodzić tylko ci, co mają specjalne pozwolenie. Policja i wojsko są skonsygnowane.

Pisma socjalistyczne nawołują robotników do odbycia dziś zgromadzeń i uchwalania rezolucji, że panowanie należy do ludu.

Petersburg (Tel. Wł.) Dzień wczorajszy minął spokojnie, aczkolwiek w wielkim zdenerwowaniu.

Kadeci i socjaliści wypowiadają zdanie, że i dzisiejszy dzień upłynie spokojnie, a jeśliby przyszło do skandalu, to chyba wywołają go rządowi agitatorzy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Para carska wraz z dziećmi przeniosła się wczoraj z Carskiego Sioła do Peterhofu.

Mowa tronowa.

Petersburg (Tel. Wł.) „Russk. Sł.“ podaje. że mowa tronowa będzie obejmowała komentarz do nowych ustaw zasadniczych; car będzie próbował wykazać, że ustawy te nie stoją w sprzeczności z konstytucją. Car zgodził się zrobić to ustępstwo, że w mowie tronowej użyje wyrazu: konstytucja.

Wniosek o amnestję.

Berlin (Tel. Wł.) „Lok. Anz.“ donosi, że jutro, na pierwszem zwyczajnem posiedzeniu Dumy, zgłoszony będzie wniosek o amnestję i że wniosek ten będzie przyjęty przez aklamację.

Program prac Dumy.

Berlin (Tel. Wł.) Według informacji „Lok Anz.“ w przyszłym tygodniu Duma obradować będzie nad kwestją narodowościową. Po załatwieniu tej sprawy, wejdzie na porządek dzienny kwestja agrarna.

Kadeci a nowe ustawy zasadnicze.

Petersburg (Tel. Wł.) „Kadeci“ przeprowadzili obrady nad nowemi ustawami zasadniczemi. W dyskusyi Milukow podniósł, że ustawy te przygniatają najświetniejsze punkta manifestu z dnia 30 października. Na wniosek Rodiczewa **uchwalono wezwać rząd do natychmiastowego zniesienia tych ustaw** i postanowiono poruszyć tę sprawę w Dumie.

Nowy gabinet.

Petersburg (Tel. Wł.) Izwolski, Stołypin i Kokowcew zgodzili się na przyjęcie proponowanych im tek w nowym gabinecie. Pozostaje więc jeszcze do obsadzenia stanowisko nadprokuratora Synodu. Podobno car proponował objęcie tego stanowiska znanemu reakcjoniście Samary nowi, ale ten odmówił.

Zamach na Dubasowa.

Moskwa (Pet. aj. tel. Stan jenerał-gubernatora admirała Dubasowa znacznie się polepszył O sprawcy zamachu jeszcze ciągle nic nie wiado mo.

Bomby.

Rostów n. D. (Pet. aj. tel.) Uwięziono tu na dworcu kolejowym pewnego człowieka, w którego kufrze znaleziono 20 napełnionych bomb.

Zamach rewolucyjny.

Ryga (Tel. Wł.) Wczoraj o godz. 2 popołudniu na ludnej ulicy rewolucjoniści zamordowali dyrektora fabryki Roberta Leiste. Rewolucjoniści w liczbie kilku napadli na niego i dali 5 strzałów rewolwerowych. Wszystkie były śmiertelne.

Z dalekiego Wschodu.

Petersburg (Pet. aj. tel.) „Russkij Inwalid“ donosi, że naczelny komendant armii mandżurskiej Nadarow został zamianowany jenerał-gubernatorem obszaru stepowego. Jenerał-lejtnant Suliwanow został zamianowany jenerał-gubernatorem Irkucka.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 10 maja

— **Na intencję Polaków** w Dumie rosyjskiej odprawionem będzie nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów, dziś o godzinie 11 przed południem.

— **Rada miasta** odbędzie posiedzenie dziś o godzinie 5 popołudniu. Na porządku dziennym sprawy niezałatwione na posiedzeniu poniedziałkowem.

— **Prof. Jerzy Lalewicz,** którego każdy występ zyskuje wielkie uznanie odegra w koncercie piątkowym najnowsze nieznane zupełnie ogółowi dzieło fortepiancwe Żeleńskiego pt: „Warjacje na własny temat.“ Również po raz pierwszy usłyszymy w Krakowie pieśń do słów Jacka Malczewskiego: „Ja tobie serce szlę“... i K. Tetmajera“: „A kiedy będziesz moją żoną?“ w interpretacji znanego amatora śpiewaka p. S. G. Żeleńskiego przy akompaniamencie autora. Bilety na koncert ten, który stanowić będzie niejako uroczyste zamknięcie tegorocznego sezonu wykupione już zostały prawie w zupełności.

Krakowskie koło pań T. S. L. po ostatniem walnem zgromadzeniu złożyło zarządowi głównemu sprawozdania kasowe za rok 1905, dotąd nie ogłoszone publicznie. Według tego sprawozdania podajemy poniżej kilka dat: Koło pań T. S. L. miało dochodu w r. 1905 blisko 4000 koron a z resztą kasową z. r. 1904go 5111 koron 80 h. W kwocie tej mieszczą się wkładki członków wynoszące 600 koron, dobrowolne dary i datki przenoszące 250 koron, dar prezydenta dra. Leo na przyjęcie dziatwy bialskiej w kwocie 100 koron, dochód ze sprzedaży wydawnictw koła, z puszek i procent od kapitałów w kwocie blisko 200 koron i 3 maja zebrane przeszło 300 koron. Najmocniejszą pozycję dochodów stanowił festyn urządzony w czerwcu i loterja gospodarcza w grudniu, które przyniosły Kołu brutto 1902 k. 29 h. Najważniejszym celem koła pań jest zakładanie szkół kresowych lub przyczynianie się datkami znaczniejszymi do budowania tychże. Tak też w r. z. złożyło koło Zarządowi głównemu na szkołę im. Adama Asnyka w Dalejowie 1685 koron, na szkołę w Ostrawie morawskiej 200 koron, na mającą się budować szkołę w Hałcnowie 600 koron, nadto złożyło głównemu zarządowi 30 % od składek członków i zebraną składkę 3 maja razem w kwocie blisko 700 kor. Książki do czytelń koła przenoszą 100 k., dalsze wydatki jak:administracja koła, lokal, kursor, marki, obsługa 197 koron 60 h. przyjęcie dzieci bialskich i z Poznania, druki i wydawnictwa koła dochodzą do 600 koron, a urządzenie festynu i loterji gospodarczej przeszło 400 koron, tak że w kasie koła pozostało 31 grudnia 1905 r. 600 koron 49 h.— W r. b. urządziło koło dnia 1 kwietnia Prima aprilis w salach starego teatru. Był to raut popołudniowy z pochodem wiosny itd., który przyniósł dochodu brutto 932 koron. 60 hal. po odtrąceniu zaś kosztów urządzenia, to jest wynajęcia sal, orkiestry, druków, usługi i innych drobnych wydatków, wynosił 498 koron 99 h.

Dnia 3 maja w r. 1906 zarząd koła pań wraz z zaproszonymi członkami koła zebrał w kościele podczas nabożeństwa i przy 8 stolikach na plantach, w parku dra Jordana 917 koron 70 h., które złożył zarządowi głównemu.

— **Festyn ludowy** urządzony we wtorek w ogrodzie Strzeleckim staraniem Okręgowego Towarzystwa Szkoły ludowej przy wspaniałej pogodzie i tłumnym udziale publiczności, wypadł świetnie. Na program złożyły się produkcje orkiestry 13 pp. Koło szczęścia, tombola, poczta itd. toteż ochoczo bawiono się do zmierzchu, poczem przeniesiono się do sali, gdzie zagajenie wypowiedziała znana lieratka p. J. Strokowa. Następnie kółko amatorskie Stow. „Gwiazda“ że współudziałem cenionego amatora p. A. Lubańskiego składnie odegrało dramat hr. Starzeńskiego pt. „Gwiazda Syberyi“. Z grających na pierwszy plan wysunął się w roli Kazimierza p. Lubański. który szczerem przejęciem się, piękną dykcją dał dowód, że już nie jest dyletantem. Dzielnie dotrzymywali mu placu pp. Laszkowiczowie (Grawiczyn i Olga) Kostecki (Anzelm) Uroda Tatrow i inni tworząc miły zespół.

Zebrani wysłuchali sztuki z rozrzewnieniem darząc burzą oklasków wykonawców.

Tow. Szkoły ludowej należy się uznanie za urządzenie tak pięknego festynu, tembardziej, że i finansowo idea Towarzystwa na podobnych zabawach zyskuje.“

— **Przykład godny naśladowania.** Dzięki energicznym zabiegom komitetu miejscowego pod przewodnictwem ks. prał. Romualda Szwarca i wydatnej ofiarności klasztoru PP. Norbertanek otwarto w niedzielę 6 bm. ochronkę dla małych dzieci pod wezwaniem bł. Bronisławy dla gmin. Półwsia i Zwierzyńca tuż pod klasztorem zwierzynieckim. Aktu uroczystego poświęcenia lokalu dokonał ks. prał. Szwarc w asystencyi ks. kan. dra Wądolnego i licznie zebranego duchowieństwa. Jak dowiadujemy się od komitetu, potrzebna ta instytucya niema zapewnionych dochodów na utrzymanie, mamy jednak nadzieję, że obywatelstwo miejscowe liczniej jak dotychczas poprze jego zabiegi, a i instytucje publiczne tak powiatowe jak i miejskie nie odmówią ofiar na rzecz ochronki, której potrzebę w gminach podmiejskich uzasadniać byłoby zbytecznem. Wogóle przypuścić należy, że każdy, komu przyszłość Krakowa nie jest obojętną dopomoże komitetowi otoczyć opieką całe setki dzieci, wychowywanych dotychczas na ulicy, które pomnażają tylko szeregi nieletnich przestępców.

— **Strejk w zakładach ogrodniczych i plantacji miejskiej** załatwiony został przez pośrednictwo sekretarza robotniczego katol. stow. w ten sposób, że robotnicy uzyskali skrócenie dnia roboczego o godzinę i podwyższenie płacy o 20 h. P. Malecki miał wczoraj podpisać formalną deklarację w tej sprawie. Obiecał on, że robotnicy przez swe wystąpienie nic nie ucierpią, tymczasem wczoraj rano pozmieniano im nagle roboty i to w ten sposób, że wygląda to właśnie na karę.

Jeśli umowa została zawarta, należy ją w całej rozciągłości dotrzymać, a podobno p. M. właśnie i to przyznał robotnikom, że pracy zmieniać nie będzie.

— **Aresztowanie prezesa radomskiego Tow. Wz. kredytu.** W Radomiu istnieją dwa Towarzystwa Wzajemnego kredytu, z których w I. prezesem jest p. Jan Winkler, kawaler, handlowiec z płacą 1800 rubli rocznie, a prezesem II. Towarzystwa (konkurencyjnego) jest p. Grodziński.

Pan Winkler popadł w mały kłopot na 500 rubli, z którego postanowił się wydobyć przez oszustwo, które mu się nie powiodło i — o czem już wczoraj donieśliśmy — został we wtorek aresztowany w Krakowie. P. Winkler, który nie znał p. Zygmunta hr. E. Wielopolskiego z Ostrowca, sfałszował cały list tegoż do adwokata zastępcy prawnego II. Towarzystwa, oraz podpisy hr. Wielopolskiego i jego żony na wekslu na 20.000 rubli. do Towarzystwa konkurencyjnego. Pieniędzy sam nie podniósł, lecz wyjeżdżając do Krakowa polecił przysłać je tam czekiem na imię hrabiego Wielopolskiego do hotelu Drezdeńskiego w Krakowie, sam zamieszkał w hotelu Polskim.

Tymczasem hr. Wielopolski przyjechał do Radomia w sprawie wyborów; przypadkowo poznał się z owym adwokatem, który go zawiadomił o dobrem przeprowadzeniu pożyczki. Hr. Wielopolski zdziwiony oświadczył, że nikogo do tego ani upoważnił ani sam o żadną pożyczkę się nie starał. Sprawa fałszerstwa wyszła więc w ten sposób na jaw i natychmiast zawiadomiono krakowską policję.

Wydelegowany inspektor policji p. Br. Karcz przyaresztował p. Winklera w hotelu Drezdeńskim w chwili, kiedy po raz drugi zgłaszał się po list jako hr. Wielopolski. Pan prezes grał zrazu bardzo zdumionego i twierdził, że musi zachodzić jakieś nieporozumienie; kiedy mu atoli przedstawiono rzecz jasno, przyznał się, że przez uzyskane pieniądze miał zamiar kupić dobra na parcelację, a zarobiwszy na tem chciał pieniądze bezimiennie zwrócić hr. Wielopolskiemu, czy też Tow. Wzaj. kredytu.

W sprawie tej przybył do Krakowa p. Zygm. hr. Wielopolski, który wczoraj wieczór zjawił się w kancelarji radcy Swolkiena i stwierdził tożsamość Winklera. Winkler zostanie odstawiony do sądu krajowego karnego, a następnie wydany władzom rosyjskim.

— **„Zarizał sia“.** Włodzimierz Kijowski służący u p. M. N., zabawiwszy się na św. Stanisława, zostawił swojemu chlebodawcy w nocy karteczkę tej treści: „Ja budu łeżat za Krakowskim parkom, ja zarizał sia za parkom“ — i znikł bez śladu.

— **Omyłka druku.** W wczorajszym rannym wydaniu wydrukowano przez omyłkę, że sprawę mieszkania prezydenta referował dr. B u j w i d, — gdy referentem był dr. B u j a k.

W spisie pań komitetowych festynu na kolonje wakacyjne, opuszczono panie: Boczarową, Chitrową i Chylińską.

TELEGRAMY.

(Z dnia 10-go maja.)

Ks. Hohenlohe w Budapeszcie.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem przybył tu austryacki prezydent gabinetu ks. Hohenlohe.

Delegacje.

Budapeszt (Tel. Wł.) Ks. Hohenlohe przybył tu wczoraj o g. 11, celem porozumienia się co do terminu zwołania delegacji. Delegacje będą zwołane na 12 czerwca. Wybory w parlamencie austrjackim odbędą się dnia 19 bm. na posiedzeniu wieczornem.

Pogłoska o ustąpieniu hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń (Tel. Wł.) „N. W. Tgbl.“ na podstawie pewnych informacji zaprzecza kategorycznie pogłoskom o ustąpieniu hr. Gołuchowskiego.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. Wczoraj otwarto sejm chorwacki Prezydent ze starszeństwa Bartic z opozycyi zjednoczonej zaznaczył w mowie, że naród oczekuje po tym sejmie reinkorporacyi Dalmacyi. Po odczytaniu przez sekretarza pisma odręcznego królewskiego, wprowadziła deputacya, według zwyczaju, bana. Tylko członkowie stronnictwa narodowego witali go okrzykiem: „Niech żyje!“, posłowie opozycyjni wołali: „Niech żyje król chorwacki!“ Następnie posłowie udali się do kościoła. Gdy posłowie opozycyjni wchodzili do sali obrad galerya powitała ich okrzykami i obrzuciła kwiatami. Także przy oddawaniu pism uwierzytelniających i przy wywoływaniu nazwisk posłów opozycyjnych, galerya żywo klaskała zaś podczas odczytywania nazwisk z stronnictwa narodowego odzywały się burzliwe okrzyki ironiczne. Przy nazwisku hr. Khuen-Hedervarego powstała niesłychana wrzawa. Posłowie opozycyjni i galerya krzyczała: Pereat. Świstano i tupano. Gdy przewodniczący zagroził opróżnieniem galeryi, pos. Vinkowicz zawołał: „Przy tem nazwisku nie można zachować spokoju! (Burzliwe oklaski).

Izba wybrała następnie komisję weryfikacyjną, poczem odroczyła się do piątku.

Wybory miejskie w Wiedniu.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach do Rady miasta w IV ciele wyborczem z 21 dzielnic miasta wybrano 14 chrześcijańsko-socjalnych i 7 socjalistów, którzy zyskali 4 mandaty więcej.

Bomby w Paryżu.

Paryż. Aresztowany w sprawie wybuchu bomby w Montrouge, Habert, oświadczył na policji, że nie jest anarchistą, tylko zwolennikiem syndykatu rewolucyjnego ruchu strejkowego. Syndykat ten jest zdecydowany zastosować terroryzm i bomby, jeżeli w drodze legalnej nie zdoła przeprowadzić swych zamiarów.

Paryż. Policja znalazła przy rewizji domowej w mieszkaniu robotnika Boucharda — który był obecny w chwili eksplozji w pomieszkaniu Haberta — pisma antywojskowe i anarchistyczne, jakoteż fotografię Bresciego, mordercy króla Humberta.

Rewolucjoniści w armji francuskiej.

Paryż. W Vincennes aresztowano pewnego artylerzystę w chwili, gdy usiłował swą torbę, przeznaczoną na chleb, napełnić nabojami. Władze wojskowe wdrożyły surowe śledztwo; wynik jest trzymany w tajemnicy.

Anglia i Turcja.

Suez. Silny oddział egipskiej straży wybrzeżnej z 5 działami posunął się ku wschodniej stronie kanału.

Morderstwo polityczne w Ameryce.

Waszyngton. Poseł nikaraguański otrzymał depeszę, że minister spraw zagranicznych Nikaraguy został zamordowany.

Strejki.

Opawa. W Witkowicach zjawiło się wczoraj rano do pracy 1880 robotników, przeważnie w fabryce maszyn. Onegdaj wieczorem przyszło w Zabrzu do bójki, przyczem 1 z robotników został przez strejkujących zraniony. 9 osób aresztowano. W Witkowicach utworzył się komitet wykonawczy organizacji chętnych do pracy robotników. Wczoraj rano robotnicy szybu Salm II w Polskiej Ostrawie nie chcieli rozpocząć pracy z powodu nie porozumień w sprawie płacy. Dopiero po przyrzeczeniu kierownika ruchu, że płace zostaną uregulowane, robotnicy podjęli pracę.

Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński, drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.